

**Sygn. akt I ACa 1248/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2021 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Joanna Walentkiewicz-Witkowska

Sędziowie: Dorota Ochalska-Gola

Wiesława Kuberska

Protokolant: stażysta Dominika Gębka

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. K. (2), L. K. i J. K.**

przeciwko **(...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie, ewentualnie o stwierdzenie nieważności umowy

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 lipca 2019 roku, sygnatura akt I C 408/18

1. oddała apelację;
2. zasądza solidarnie od W. K. (2), L. K. i J. K. na rzecz (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1248/19

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 lipca 2019 roku w sprawie z powództwa W. K. (2), L. K. i J. K. przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę i ustalenie ewentualnie o stwierdzenie nieważności umowy Sąd Okręgowy w Łodzi:

- 1/ oddalił powództwo w całości;
- 2/ zasądził solidarnie od W. K. (2), L. K. i J. K. na rzecz (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Powyższy wyrok został oparty na następujących ustaleniach faktycznych:**

W dniu 13 marca 2008 r. powodowie zawarli z (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddziałem w Ł. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny indeksowany do (...). Zgodnie z par. 1 ust. 1 umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 683.726,94 złotych polskich indeksowanego kursem (...). Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu, w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 316.833,61 CHF, rzeczywista równowartość miała być określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Spłata kredytu miała nastąpić w 240 miesięcznych równych ratach kapitałowo –

odsetkowych (par. 1 ust. 2). Zgodnie z par. 1 ust. 3 umowy, oprocentowanie kredytu było zmienne i w dniu sporządzenia umowy wynosiło 7,46% w stosunku rocznym i składała się na nie suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży Banku, która wynosiła 4,75%. Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Bank nie pobrał prowizji za udzielenie kredytu (par. 1 ust. 6).

Zgodnie z par. 1 ust. 7 umowy całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosił 686.645,20 złotych polskich (bez uwzględnienia ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Zgodnie z par. 1 ust. 8 umowy rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 7,80%. Ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Zgodnie z par. 2 umowy kredyt był przeznaczony na pokrycie części kosztów budowy lokalu użytkowego wraz z miejscami postojowymi, opisanego w par. 3 ust. 1 umowy, położonego w K., przy ul. (...) kl. D lok. nr 1 oraz na pokrycie kosztów zawarcia umowy kredytowej.

Zgodnie z par. 6 ust. 1 umowy Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Zgodnie z par. 9 ust. 2 umowy w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków była przeliczana do (...) według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Zgodnie z par. 10 ust. 3 umowy wysokość zobowiązania powodów była ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do (...) obowiązującego w dniu spłaty. Zgodnie z par. 14 ust. 3 umowy w przypadku nieuregulowania należności mimo upływu okresu wypowiedzenia, Bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów. W par. 20 umowy określono warunki przewalutowania kredytu, odnosząc wartość uzyskaną w ten sposób, wyrażonej w złotych polskich, kwoty głównej zobowiązania (kwoty kapitału) do kursu sprzedaży (...) obowiązującego w chwili złożenia wniosku o przewalutowanie.

W dniu 16 lipca 2010 r. strony zawarły aneks nr (...) do w/w umowy, zmieniający par. 3 ust. 1 umowy, dotyczący zabezpieczenia spłaty kredytu.

W dniu 13 stycznia 2015 r. strony zawarły aneks nr (...) do w/w umowy, zgodnie z którym Bank na wniosek Kredytobiorcy dokonał zmiany sposobu spłaty kredytu w taki sposób, że począwszy od dnia wejścia w życie aneksu spłata kredytu następowała w walucie indeksacyjnej (...) lub złotych polskich zgodnie z założeniami wskazanymi w par. 1 aneksu.

Powodowie złożyli wniosek kredytowy w dniu 8 lutego 2008 r., w którym wnioskowali o kwotę kredytu 650.000 zł, indeksowaną kursem waluty (...) i okres kredytowania 20 lat. Wszyscy powodowie z zawodu są lekarzami. Przed złożeniem wniosku kredytowego – w dniu 5 lutego 2008 r. powodom przedstawiono sytuacje modelowe, dotyczące wysokości raty kredytu w przypadku m.in. wzrostu kursu (...). Powodowie oświadczyli, że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnoszą o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Poprzednik prawny pozwanego ( (...) Bank SA) w dacie zawarcia umowy kredytu z powodami stosował takie same wzory umów dla osób zawierających umowę w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz dla konsumentów.

Kredyt został uruchomiony w dniu 28 marca 2008 r. i wypłacony w czterech transzach w dniach: 28 marca 2008 r. w wysokości 194.598,94 zł tj. po kursie kupna z dnia 28 marca 2008 r., 14 lipca 2008 r. w wysokości 163.040 zł tj. po kursie kupna z dnia 14 lipca 2008 r., 19 listopada 2008 r. w wysokości 163.040 zł tj. po kursie kupna z dnia 19

listopada 2008 r., 20 lutego 2009 r. w wysokości 122.280 zł tj. po kursie kupna z dnia 20 lutego 2009 r. W okresie od 29 kwietnia 2008 r. do 8 stycznia 2018 r. powodowie spłacili łącznie kwotę 848.814,09 zł.

Oprocentowanie kredytów indeksowanych w (...) było niższe od oprocentowania kredytów złotych bez indeksacji przez cały okres obowiązywania umowy kredytu.

Obecnie jedynym właścicielem lokalu użytkowego, położonego w K. przy ul. (...), kl. D lok. Nr 1 jest powód W. K. (2). L. i J. K. darowali mu swoje udziały w lokalu w 2013 r.

W. K. (2) prowadzi od 25 lutego 2005 r. działalność gospodarczą – praktykę lekarską dentystryczną pod nazwą „D. dr n. med. W. K. (2)”. Aktualnym miejscem wykonywania działalności gospodarczej są K., ul. (...) lok. 1.

J. K. prowadziła od 21 stycznia 2005 r. do 26 listopada 2014 r. działalność gospodarczą – praktykę lekarską dentystryczną pod nazwą „Indywidualna (...) lek. stom. J. K.”. Od lipca 2012 r. działalność powódki była zawieszona.

L. K. prowadził działalność gospodarczą, zarejestrowaną jako wyjazdowa praktyka lekarska, bez określonej siedziby.

W. K. (2) jest lekarzem stomatologiem. L. K. jest lekarzem o specjalizacji medycyna rodzinna i ginekologia. J. K. jest lekarzem stomatologiem. L. i J. K. tylko początkowo partycypowali w spłacie kredytu. W. K. (2) spłaca kredyt samodzielnie. L. i J. K. nie uczestniczyli czynnie w procesie zawierania umowy kredytowej, byli tylko na wstępnej rozmowie dotyczącej kredytu. Wszystkie formalności załatwiał W. K. (2). Udzielony powodom kredyt był kredytem preferencyjnym dla lekarzy. Lokal nabyty na kredyt zaciągnięty u pozwanego był lokalem użytkowym, znajdującym się w parterze budynku, w którym znajdowały się zarówno lokale mieszkalne, jak i użytkowe. Budowa budynku zakończyła się w 2010 r. W. K. (2) od 2013 r. prowadzi w w/w lokalu gabinet stomatologiczny. Wcześniej lokal stał pusty.

W swych rozważaniach jurydycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne, zarówno w zakresie roszczenia o zapłatę, jak i roszczenia o ustalenie we wszystkich zgłoszonych wersjach ewentualnych.

Dokonując oceny charakteru wskazanych w pozwie zapisów umownych (par. 1 ust. 1, par. 1 ust. 7, par. 1 ust. 8, par. 9 ust. 2 w zw. z par. 6 ust. 1, par. 10 ust. 3, par. 14 ust. 3 i par. 20 ust. 3) pod kątem ich ewentualnej abuzywności Sąd I instancji podkreślił, że art. 385<sup>1</sup> k.c. znajduje zastosowanie tylko w stosunkach konsument – przedsiębiorca. Kwestia, czy powodowie zawarli umowę kredytu z pozwanym w celu związanym bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą lub zawodową była sporna między stronami. Zatem, w pierwszej kolejności rozważenia wymagało czy powodowie są konsumentami w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. W treści umowy nie zostało wprost wskazane, że została ona zawarta w związku z działalnością gospodarczą lub zawodową powodów. Pozwany wskazał jednak (a powodowie temu nie zaprzeczyli), że nie stosował różnych wzorców umów w przypadku kredytów udzielanych konsumentom i przedsiębiorcom. Odwołując się do zawartej w w/w przepisie definicji konsumenta Sąd I instancji uznał, że fakt zawarcia przez powodów umowy w celu bezpośrednio związanym z ich działalnością gospodarczą i zawodową wynika zarówno z treści umowy (choć nie zostało to wskazane wprost), jak i okoliczności jej zawarcia. Sąd Okręgowy miał na uwadze par. 2 ust. 1 umowy, zgodnie z którym kredyt był przeznaczony na pokrycie części kosztów budowy lokalu użytkowego wraz z miejscami postojowymi, opisanego w par. 3 ust. 1 umowy. W ocenie tego Sądu z powyższego wynika, że cel zawarcia umowy dla strony powodowej miał charakter gospodarczy i zawodowy. Umowa nie zmierzała do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych któregoś z powodów. W dacie zawarcia umowy wszyscy powodowie prowadzili lekarską działalność gospodarczą, a dwoje z nich prywatną praktykę dentystryczną. Powodowie zawarli umowę w celu sfinansowania wspólnego celu gospodarczego – sfinansowania nabycia lokalu użytkowego, który miał służyć do prowadzenia działalności gospodarczej i zawodowej i temu celowi rzeczywiście służy. Na zakupionej za kredyt nieruchomości użytkowej powód W. K. (2) prowadzi gabinet dentystryczny. Odnosząc się do twierdzenia powodów, że w dacie zawarcia umowy kredytu nie mieli sprecyzowanych planów co do przeznaczenia lokalu Sąd uznał je za nieweryfikowalne podnosząc, że plany danej osoby pozostają w sferze jej umysłu. Rzecz jednak w tym, że trudno wyobrazić sobie, do czego innego niż działalność gospodarcza miałby służyć lokal użytkowy. Odpłatny wynajem lokalu użytkowego to również działalność gospodarcza. Wobec powyższego Sąd Okręgowy ocenił, że powodowie zaciągnęli

przedmiotowy kredyt w bezpośrednim związku z prowadzoną działalnością gospodarczą i zawodową i nie posiadają statusu konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., zatem nie mogą wywodzić swoich roszczeń z zarzutów abuzywności zapisów umowy kredytu.

Niezależnie od powyższego, Sąd ten uznał, że wskazane w pozwie zapisy umowne nie mają charakteru abuzywnego. W ocenie Sądu a quo wybór rodzaju i waluty kredytu hipotecznego był indywidualnie uzgodniony z powodami - powodowie nie musieli zgodzić się na zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i mogli zawrzeć umowę „czystego” kredytu złotowego - bez waloryzacji. Jednak oczywistym jest, że nie mieli rzeczywistego wpływu na treść umowy w sensie warunków indeksacji uregulowanych w par. 9 ust. 2, par. 10 ust. 3 umowy.

Jeśli chodzi o kwestię jednoznaczności spornych zapisów umownych, Sąd Okręgowy wskazał, że nie stanowi ona przesłanki oceny ich abuzywności, ponieważ postanowienia określające zasady ustalania waloryzacji wartości uruchomionego kredytu i poszczególnych rat kapitałowo - odsetkowych nie mogą być uznane za główne świadczenia stron umowy kredytu. Jednocześnie stwierdził, że sposób waloryzacji określony w treści skarżonych postanowień umownych był jednoznaczny, jasny i zrozumiały dla przeciętnego konsumenta.

Nadto, zdaniem Sądu a quo nie zostały spełnione przesłanki rażącego naruszenia interesów powodów oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych zakwestionowanych w pozwie. Zwracając uwagę na różnicę pomiędzy kontrolą incydentalną wzorca dokonywaną przez sąd w realiach konkretnej sprawy, a kontrolą abstrakcyjną dokonywaną przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Sąd Okręgowy zaznaczył, że ocena ewentualnej abuzywności konkretnego postanowienia umownego wymaga rozważenia interesu powodów w odniesieniu do okoliczności zawarcia konkretnej umowy kredytowej. Tym samym uznanie danej klauzuli za abuzywną przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie oznacza automatycznie zwolnienia powodów z obowiązku wykazania w danej sprawie, że konkretne postanowienie umowy jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy jako konsumenta. Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 660/12, Lex nr 1408133, z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., sygn. akt VI ACa 771/10 precyzujących pojęcia „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, Sąd Okręgowy ocenił, że w sytuacji stron, ocenianej w dacie zawarcia umowy o kredyt hipoteczny nie można przyjąć, że poprzez samo wprowadzenie do umowy kwestionowanych postanowień nastąpiło rażące naruszenie interesów powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Zdaniem Sądu a quo jest oczywiste, że samo zastrzeżenie klauzuli waloryzacyjnej nie stanowi niedozwolonej klauzuli umownej. Potencjalna abuzywność nie dotyczy zawarcia w umowie postanowień indeksacyjnych co do zasady, tylko takiego ich ukształtowania, które pozwalało powodowi jednostronnie kształtować wysokość kursu (...). Sąd Okręgowy podkreślił, że bankowa tabela kursów walut, stosowana przez pozwanego przez prawie 7 lat obowiązywania umowy była opracowywana jednostronnie przez pozwanego, kredytobiorca jako strona umowy nie miał wpływu na parametry determinujące wysokość należnej raty. Nie oznacza to jednak automatycznie, że przedsiębiorca (bank) wpływał na tę wysokość w sposób dowolny. W przekonaniu tego Sądu kryteria, które ostatecznie decydowały o kursie ogłoszonym w tabeli banku, nie leżały wyłącznie w gestii pozwanego. Twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do takiego miernika waloryzacji daje pole dla dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta w sposób rażąco naruszający jego interesy i sprzeczny z dobrymi obyczajami jest, zdaniem Sądu meriti, nieuprawnione. W przekonaniu Sądu Okręgowego zawarta w par. 6 ust. 1 umowy definicja Bankowej Tabeli Kursów określa precyzyjnie na jakiej podstawie będą określone kursy walut – na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym. Sąd ten wskazał, że rynek międzybankowy to segment rynku pieniężnego, na którym stronami transakcji są instytucje bankowe, a przedmiotem transakcji depozyty międzybankowe w walucie krajowej i zagranicznej oraz krótkoterminowe instrumenty finansowe. Definicja Tabeli Kursów określa także w sposób precyzyjny moment ustalenia notowań kursów obowiązujących na rynku międzybankowym – jest to godzina 16.00 każdego dnia roboczego po ogłoszeniu kursów średnich NBP. W sposób jednoznaczny został też określony czas obowiązywania danej tabeli – okres, w którym ma ona zastosowanie do przeliczania bieżących zobowiązań klientów pozwanego tj. przez cały następny dzień roboczy.

Nadto, zdaniem Sądu Okręgowego nie można mówić o sprzecznym z dobrymi obyczajami działaniu pozwanego, bowiem powodowie znali treść umowy i świadomie wybrali formę kredytu indeksowanego do (...) według tabeli kursów banku. Po kilku latach skorzystali zresztą z aneksowania umowy i wprowadzenia możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w (...). Powodowie przyznali na piśmie (par. 1 pkt. 1 umowy), że zawierając umowę tego rodzaju mieli świadomość ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptowali to ryzyko (ryzyko to jest zresztą faktem powszechnie znanym, również dla osób bez ekonomicznego wykształcenia). Umowa kredytu, której postanowienia powodowie kwestionują została zawarta w 2008 r. na okres 240 miesięcy. Sąd Okręgowy podkreślił, że jest to tak długi przedział czasowy, że każdy oceniający sprawę z dołożeniem należytej staranności powinien mieć świadomość zmiennej sytuacji gospodarczej w Polsce i na świecie. W chwili zawierania umowy powodowie powinni byli rozważyć, czy korzyści wynikające z niższego oprocentowania kredytu równoważą ryzyko, jakie niesie ze sobą każdorazowe przewalutowanie raty pożyczki, następujące przez długi czas w warunkach zmieniającej się sytuacji ekonomicznej. Powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy pomimo (jak twierdzą) niejasnych dla nich zapisów, dotyczących sposobu indeksacji według bankowego kursu (...). Zdaniem tego Sądu, brak wnikliwej analizy treści umowy musi stanowić co najmniej okoliczność obciążającą powodów w świetle pojęcia rozsądnego, rozważnego konsumenta. Decyzja powodów o podpisaniu umowy kredytu hipotecznego indeksowanego kursem (...) wg tabeli pozwanego Banku była świadoma i poprzedzona rozważeniem innych dostępnych opcji. Jest okolicznością powszechnie znaną, że oprocentowanie kredytów indeksowanych (...) było znacznie niższe niż kredytów złotych bez indeksacji. Sąd ten podniósł, że w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, kredyty indeksowane (...) oferowały prawie wszystkie banki działające na polskim rynku. Powodowie nie byli więc „skazani” na ofertę pozwanego. Mogli zaciągnąć kredyt indeksowany w (...) w jakimkolwiek innym banku lub też kredyt złotowy bez indeksacji u pozwanego lub w innym banku. W ocenie Sądu a quo, powodowie zapewne liczyli (tak jak wiele innych osób, które zaciągnęły tego rodzaju kredyty) na odniesienie korzyści związanych z niskim oprocentowaniem kredytu i niskim kursem franka szwajcarskiego w chwili zawarcia umowy kredytowej.

Za bezzasadny uznał Sąd Okręgowy zarzut, że w par. 1 ust. 7 i ust. 8 umowy Bank wprowadził w błąd kredytobiorców wskazując niezgodny z rzeczywistością całkowity koszt kredytu i rzeczywistą roczną stopę oprocentowania. W umowie podano bowiem wyraźnie, że (...) nie uwzględnia ryzyka kursowego, a ostateczna wysokość (...) i (...) uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Dlatego, zdaniem Sądu meriti, nie można mówić w tym przypadku o błędzie w rozumieniu art. 84 k.c. Poza tym postanowienia umowy dotyczące (...) i (...) mają charakter informacyjny i nie stanowią elementów przedmiotowo istotnych umowy. Nie mogą więc być przedmiotem błędu. Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotowy kredyt, jako przekraczający kwotę 80.000 zł nie podlegał przepisom ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. 2001 nr 100 poz. 1081) i jej regulacjom dotyczącym sposobu ustalania (...) i (...). Dodatkowo Sąd ten przypomniał, że strony zawarły aneks nr (...) do umowy, zgodnie z którym Bank na wniosek kredytobiorcy dokonał zmiany sposobu spłaty kredytu w taki sposób, że począwszy od dnia wejścia w życie aneksu spłata kredytu następowała będzie w walucie indeksacyjnej (...) lub złotych polskich zgodnie z założeniami wskazanymi w par. 1 aneksu.

Reasumując, w ocenie Sądu I instancji w okolicznościach tej sprawy nie zostało wykazane rażące naruszenie interesów konsumenta (zakładając, że powodowie mają taki status) oraz ukształtowanie jego praw i obowiązków w sposób spreczny z dobrymi obyczajami. Abstrahując od powyższych rozważań Sąd ten wskazał, że ewentualne orzeczenie o abuzywności klauzuli indeksacyjnej nie może powodować „automatycznego” przekształcenia dotychczasowej umowy o kredyt indeksowany walutą obcą w umowę o kredyt udzielony w walucie polskiej bez indeksacji. Do ustalenia oprocentowania takiego kredytu nie jest możliwe stosowanie stawki LIBOR, ponieważ jest ona powiązana z walutami obcymi, a nie z walutą polską. Nie mogłoby dojść do wyeliminowania z umowy indeksacji sumy kredytu według kursu franka szwajcarskiego przy zachowaniu pozostałych zapisów umownych, w szczególności tych dotyczących oprocentowania. Nie stanowiłoby to także podstawy do ustalenia zobowiązania powodów z pominięciem indeksacji, ponieważ prowadziłoby do zmiany prawnego charakteru umowy. Ponadto, usunięcie skutków abuzywności nie

może prowadzić do faworyzowania konsumenta i naruszenia zasady sprawiedliwości kontraktowej. Z tych względów powództwo o zapłatę zgłoszone w pkt 1 pozwu zostało oddalone w całości.

Rozstrzygając w przedmiocie roszczenia o ustalenie, zgłoszonego w pkt 2 pozwu wraz z jego wersjami ewentualnymi Sąd Okręgowy uznał, że powodowie mają interes prawny w dochodzeniu ustalenia, pomimo jednoczesnego wystąpienia z roszczeniem o zapłatę, jednak uznał je za bezzasadne merytorycznie, a to wobec niespełnienia przesłanek abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytowej. Poza tym kwestionowany przez powodów par. 10 umowy został zmieniony aneksem nr (...) z 2015 r. Nie ma to jednak znaczenia ze względu na merytoryczną bezzasadność tych żądań.

I wreszcie za bezzasadne uznał Sąd Okręgowy także roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytowej wskazując, że polskie prawo nie zabraniało i nie zabrania zawierania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Waloryzacja (indeksacja) kredytu do kursu (...) nie jest sprzeczna z ustawą ani z zasadami współżycia społecznego. Nie zmierza też do obejścia prawa. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zostało oparte na zasadzie odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 k.p.c.).

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I/ naruszenie przepisów prawa materialnego:

a/ art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c. w związku z art. 22<sup>1</sup> k.c. poprzez nieuprawnione przyjęcie, że powodowie zawarli umowę kredytu w bezpośrednim związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą, a co za tym idzie nie mają statusu konsumentów;

b/ art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez błędne przyjęcie, że klauzule niedozwolone zawarte w umowie kredytowej powodów nie naruszały rażąco ich interesów oraz nie kształtowały praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, co doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia, że wskazane w pozwie zapisy umowne wiążą powodów, a w konsekwencji do oddalenia powództwa;

c/ art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy po stronie pozwanego banku zaistniało bezpodstawne wzbogacenie kosztem powodów, będące wynikiem przeliczenia rat kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego na walutę polską według kursu ustalanego dowolnie przez bank w wysokości znacznie przewyższającej wysokość kwoty kredytu zaciągniętego;

d/ art. 58 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i w konsekwencji nieuzasadnione przyjęcie, niezależnie od kwestii istnienia w umowie kredytowej klauzul niedozwolonych, że kwestionowana przez powodów umowa kredytu była ważna, co doprowadziło do oddalenia powództwa zarówno w zakresie żądania zapłaty, jak i żądania ewentualnego ustalenia;

II/ naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie, a mianowicie art. 217 § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w związku z art. 6 k.p.c. poprzez bezzasadne nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, co doprowadziło do niemożliwości ustalenia przez Sąd okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, co z kolei spowodowało bezpodstawne przyjęcie, iż klauzule niedozwolone zawarte w umowie kredytowej nie naruszały rażąco interesów powodów, oraz nie kształtowały praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami;

III/ sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że powodowie, zawierając umowę kredytową, nie mieli statusu konsumentów.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie zwrotu kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz zasądzenie od

pozwanego na rzecz powodów solidarnie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powodów zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Rozważenia w pierwszej kolejności wymagają zarzuty apelacji koncentrujące się wokół oceny czy powodom przysługuje w tej sprawie status konsumentów. Powyższe determinuje potrzebę oceny pozostałych zarzutów apelacyjnych bądź też uznanie ich za bezprzedmiotowe, bowiem norma art. 385<sup>1</sup> k.c. odnosi się do niedozwolonych postanowień umownych zamieszczonych jedynie w umowach zawieranych z konsumentami. Dla możliwości uznania powodów, jako osób fizycznych, za konsumentów konieczne jest ustalenie czy umowa zawarta przez nich z pozwanym bankiem była czynnością prawną niezwiązaną bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.

Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną, dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postanowieniu z dnia 14 września 2016 r. (w sprawie C-534/15) wskazał, że pojęcie konsumenta w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ma charakter obiektywny i należy je oceniać w świetle kryterium funkcjonalnego, polegającego na ocenie czy dany stosunek umowny wpisuje się w ramy działalności niezwiązanej z wykonywaniem zawodu. Do sądu krajowego rozpoznającego spór dotyczący umowy, mogącej wchodzić w zakres stosowania omawianej dyrektywy należy sprawdzenie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy i dowodów, czy danego kredytobiorcę można zakwalifikować jako „konsumenta” w rozumieniu tej dyrektywy. Z kolei w wyroku z dnia 21 marca

2019 r. (w sprawie C-590/17) Trybunał wyjaśnił, że konsument oznacza każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych zakresem omawianej dyrektywy działa w celach niezwiązanych ze swoją działalnością handlową lub zawodową. Z kolei pojęcie „przedsiębiorca” oznacza każdą osobę fizyczną lub prawną, która w umowach objętych dyrektywą 93/13 działa w ramach swej działalności handlowej lub zawodowej, bez względu na to, czy należy ona do sektora publicznego czy prywatnego. Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału, dyrektywa 93/13 definiuje umowy, do jakich ma zastosowanie, wyłącznie poprzez odniesienie do statusu kontrahentów, w zależności od tego, czy działają oni w ramach swojej działalności handlowej lub zawodowej, czy też nie (wyrok z dnia 17 maja 2018 r., K. H. K. H. A., C-147/16, EU:C:2018:320, pkt 53 i przytoczone tam orzecznictwo). Konsumentem można być wyłącznie w zakresie czynności prawnych niezwiązanych bezpośrednio z własną działalnością gospodarczą lub zawodową. Decyduje brak związku danej czynności z wymienioną działalnością, a nie to, czy taka działalność jest w ogóle prowadzona przez osobę dokonującą czynności prawnej. Do uznania, że mamy do czynienia z konsumentem, wystarczy brak bezpośredniego związku czynności z działalnością gospodarczą lub zawodową; istnienie pośredniego związku nie wyklucza zatem uznania danej osoby za konsumenta (K. Osajda (red.), P. Miłkaszewicz, Kodeks cywilny, Komentarz, Legalis).

Dla kwalifikacji osoby fizycznej, jako konsumenta nie jest konieczne, by nie prowadziła ona w ogóle działalności gospodarczej lub zawodowej. Istotne jest natomiast to, aby dokonywana przez nią konkretna czynność prawna, która ma przesądzać o jej kwalifikacji, jako konsumenta w ramach danego stosunku prawnego, nie dotyczyła bezpośrednio jej ewentualnej działalności gospodarczej. Za konsumenta można uznać zarówno osobę fizyczną, dokonującą czynności prawnej niezwiązanej w żaden sposób z jej działalnością profesjonalną, jak i czynności związanej co prawda z tą działalnością, ale tylko pośrednio. Odróżnienie czynności bezpośrednio związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową od czynności związanych z nią jedynie pośrednio następuje istotnych trudności (E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017). Formułowane przez doktrynę kryteria mające służyć ich rozróżnieniu nie są jednolite (T. Pajor, w: M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kodeks, 2014, s. 263).

Cel, jakim zasadniczo powinien kierować się konsument, to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, zapewnienie funkcjonowania gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (wyrok SN z 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z 28 kwietnia 2015 r., VI ACA 775/14). Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że konsumentem nie jest osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy, należy podzielić ocenę Sądu a quo, że powodowie zawarli umowę kredytu w celu związanym bezpośrednio z działalnością gospodarczą. Poza sporem pozostaje, że ubiegając się o kredyt, prowadzili już czynnie od lat działalność gospodarczą, do której prowadzenia z pewnością niezbędne jest dysponowanie nieruchomością użytkową, ewentualnie mieszkalną. Z całą pewnością do prowadzenia działalności gospodarczej nieruchomości potrzebowali powodowie: J. K., która prowadziła praktykę lekarską dentystyczną oraz W. K. (2), również prowadzący od 2005 r. gabinet stomatologiczny. Ostatecznie zresztą po wybudowaniu lokalu i jego adaptacji W. K. (2) od 2013 roku prowadzi w nim działalność gospodarczą. Słusznie więc uznał Sąd Okręgowy, że umowa nie zmierzała do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych któregośkolwiek z powodów z tej choćby tylko przyczyny, że trudno wyobrazić sobie, do czego innego niż działalność gospodarczą, miałby taki lokal użytkowy służyć. Niezależnie od twierdzeń powodów, że w dacie zawarcia umowy kredytu nie mieli sprecyzowanych planów co do przeznaczenia lokalu, zważywszy na charakter tej nieruchomości, usytuowanie lokalu w parterze budynku w sąsiedztwie innych lokali użytkowych należy wykluczyć jakiegokolwiek inne jego wykorzystanie, przykładowo dla celów mieszkaniowych. Niepodobna taki przedmiot kredytowania uznać za zaspokojenie potrzeb własnych powodów lub ich najbliższych.

W wywiezionej apelacji skarżący podnoszą okoliczności, że sporną umowę zawarli w celu lokaty kapitału lub przekazania lokalu córce, ewentualnie w celu jednorazowej odsprzedaży. Jak jednak słusznie dostrzegł pozwany w odpowiedzi na apelację, na rozprawie w dniu 25 stycznia 2019 r. powód W. K. (2) twierdził, że zawierając umowę kredytu myślał o wynajmowaniu lokalu. W toku procesu zresztą powodowie kilkakrotnie zmieniali „swoją wersję” w tym zakresie, a prezentowane przez nich w pismach procesowych oraz na rozprawach stanowiska są niespójne. W apelacji wskazują kolejne przyczyny i cele, dla których rzekomo nabyli sfinansowany spornym kredytem lokal użytkowy. Z treści pisma strony powodowej z 25 stycznia 2019 r. wynika, że sporny lokal został włączony do ewidencji środków trwałych już w 2011 r., zatem w niedługim czasie po wybudowaniu i oddaniu lokalu przez dewelopera, co nastąpiło pod koniec 2010 r. W tym kontekście całkowicie nieprzekonujące są twierdzenia W. K. (2), jakoby pomysł prowadzenia w lokalu działalności dentystycznej pojawił się dopiero w 2013 r. i dlatego dopiero wtedy gabinet dentystyczny rozpoczął swoją działalność. Wcześniej powód W. K. (2) prowadził działalność w innym miejscu i we współpracy z matką. Nabył z rodzicami nowy lokal w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w K.. W pełni zrozumiałym jest, że lokal wymagał adaptacji, odpowiedniego wyposażenia, zatem przeniesienie działalności powoda do w/w lokalu dopiero w 2013 r. nie wydaje się niczym zadziwiającym, a w każdym razie nie dowodzi tego, że w dacie zawierania umowy kredytowej powodowie nie rozważali takiego przeznaczenia lokalu. Jak pokazują zdjęcia dostępne w google.maps w lokalu nabytym od developera powstała specjalistyczna klinika stomatologiczna, która rzecz jasna wymagała odpowiedniego przygotowania technicznego i wyposażenia. Nie stało się to z dnia na dzień. Jak zeznała J. K. lokal nie był wynajmowany, bo nie był wykończony. Nie było na to pieniędzy. Podobnie nie było środków na szybkie wyposażenie kliniki. Powodowie L. K. i J. K. stali się współkredytobiorcami, bo chcieli zwiększyć zdolność kredytową syna (zeznania J. K. : protokół rozprawy z dnia 10 lipca 2019 roku 00:13:56-00:16:12 i 00:21:59-00:24:00)

Odnosząc się do twierdzenia apelujących, jakoby kwestionowali stosowanie przez Bank tożsamyh wzorców umów dla przedsiębiorców i konsumentów stwierdzić należy, że nawet przy przyjęciu, że pozwany rozróżniał czynności dokonywane z konsumentami i przedsiębiorcami, co znajdowałoby zapewne uzasadnienie w większym rygorze i ograniczeniach nakładanych przez normy prawa powszechnie obowiązującego na umowy zawierane z konsumentami i potencjalnie większe możliwości zysku na „produktach” oferowanych przedsiębiorcom, to nie ma to wpływu na kwalifikację danej umowy. Status konsumenta/przedsiębiorcy w ramach czynności prawnej nie zależy od dokonania czynności konwencjonalnej (posłużenia się określoną „formułką”), lecz od istnienia (lub nie) związku czynności z



działalnością gospodarczą lub zawodową. Pomimo większych obostrzeń co do umów konsumenckich, w tym umów kredytu, nie są one rozróżniane jako profesjonalne i nieprofesjonalne w zakresie elementów przedmiotowo istotnych, które definiowane są poprzez art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. 2020.1896). Nie odbiera, zatem niekonsumenckiego charakteru umowie to, że powodowie nie zostali potraktowani przez pozwanego w toku przygotowywania umowy jako przedsiębiorca. Wszyscy w tym czasie faktycznie byli przedsiębiorcami. Nie ma też znaczenia z tego punktu widzenia przedmiot zabezpieczenia spłaty kredytu - czy jest on powiązany z działalnością powodów czy też nie. Tu akurat lokal użytkowy i miejsca postojowe stanowiły zabezpieczenie spłaty kredytu. Potem zostały kupione miejsca w garażu.

W realiach rozpatrywanej sprawy w przekonaniu Sądu Apelacyjnego najistotniejsze znaczenie ma ocena, że przedmiotowy lokal użytkowy sfinansowany środkami pozyskanymi z kredytu nie może mieć innego zastosowania, jak tylko na potrzeby związane z działalnością gospodarczą - czy to prowadzoną przez powodów (jednego z nich) czy też przez inny podmiot, posiadający tytuł prawny do korzystania z lokalu na podstawie czynności prawnej dokonanej z właścicielem (wynajem). Udostępnienie lokalu innemu podmiotowi, odpłatny wynajem lokalu także bowiem należy traktować jako działalność gospodarczą, bowiem dochód z najmu stanowi zysk wynajmującego. Okoliczności sprawy pozwalają w jednoznaczny sposób przyjąć, bez dalszego pogłębiania wykładni treści przedmiotowego stosunku prawnego w ramach wyznaczonych art. 65 § 2 k.c., że skala przedmiotowej inwestycji znacząco wykracza poza własne, prywatne potrzeby powodów. Twierdzenia strony powodowej należy uznać za wzajemnie się wykluczające i niezgodne z doświadczeniem życiowym oraz stanem faktycznym sprawy, powołane wyłącznie na potrzeby realizacji obranej „taktyki procesowej” oraz kilkakrotnie zmieniane w toku procesu.

Wykładnia art. 22<sup>1</sup> k.c. w rozpatrywanej sprawie prowadzi na dzień dzisiejszy i na dzień zawierania umowy kredytowej do niepodważalnego wniosku, że całość kredytu udzielonego przez pozwany bank powodom była wykorzystana dla sfinansowania potrzeb W. K. (2), jako przedsiębiorcy, co wyklucza potraktowanie powodów jako konsumenta. Konsekwencją powyższego jest niemożność zastosowania do powodów przepisów art. 385<sup>1</sup> do 385<sup>3</sup> k.c., a zatem uznania, że umowa zawiera klauzule abuzywne. Przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi wyraźnie, że przy klauzulach abuzywnych chodzi o "postanowienia umowy zawartej z konsumentem". W systemie prawnym RP oraz UE konsument traktowany jest jako podmiot wymagający szczególnej ochrony. Dzieje się tak między innymi dlatego, że podmiot ten uważany jest za stronę słabszą w relacjach z przedsiębiorcą. Silniejszą pozycję przedsiębiorcy motywować ma między innymi jego profesjonalny charakter oraz łatwiejszy dostęp do informacji.

Powyższe w świetle podstawy faktycznej powództwa zmierzającej do ukazania powodów jako konsumenta, którego prawa zostały rażąco naruszone, uzasadnia jego oddalenie. Nie istnieje materialnoprawna podstawa do uznania wskazanych w pozwie postanowień umownych za niedozwolone, co powoduje, że ocena pozostałych zarzutów apelacyjnych jest zbędna.

Sąd odwoławczy nie dopatrywał się podobnie jak Sąd Okręgowy przesłanek do uznania, że umowa kredytowa była nieważna ( art. 58 k.c.). W ustalonych okolicznościach brak było podstaw do uznania, że jest ona sprzeczna z prawem –zwłaszcza art. 69 ustawy prawo bankowe, ani że umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Reasumując, wywiedziony środek odwoławczy podlegał oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 8.100 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika wynikającą z § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz.U. 2018.265).

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.